

Źródła Europejskiej Cywilizacji, Nauki i Kultury i Sztuki

Wykład inauguracyjny. Rozpoczęcie roku akademickiego 2014/2015 w Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Nowym Targu.

Magnificencjo,

Szanowny Senacie PPWSZ w Nowym Targu,

Drodzy Młodzi Przyjaciele – Studentki i Studenci Naszej Uczelni,

Szanowne Grono Nauczycieli Akademickich i Pracowników Administracji,

Szanowni Zaproszeni Goście.

Jest to dla mnie wielki honor i zaszczyt oraz duża satysfakcja być tu razem z Wami, w dniu uroczystego rozpoczęcia kolejnego, już czternastego roku akademickiego Uczelni, by przy tej okazji podzielić się wiedzą i spostrzeżeniami na temat : „Źródła Europejskiej Cywilizacji, Nauki i Kultury i Sztuki”.

Zaznaczam, że nie jest to praca naukowa z tej dziedziny, lecz jedynie moje impresje i spostrzeżenia wynikające z licznych podróży po miejscach, gdzie tworzyły się i rozwijały główne nurty europejskiej nauki, kultury i sztuki.

Mam nadzieję, że z biegiem lat i Wy wszyscy będziecie starać się uzupełniać te źródła, jak to czynili w minionych czasach nasi wielcy Polacy: m. in. Mikołaj Kopernik, Jan Kochanowski, Mikołaj Rej, Maria Skłodowska Curie, Władysław Reymont, Henryk Sienkiewicz, Fryderyk Chopin, Karol Olszewski i Wojciech Wróblewski, którzy jako pierwsi skroplili powietrze, Ignacy Łukasiewicz – ten od ropy i lampy naftowej, Kazimierz Michałowski – słynny archeolog, Tadeusz Banachiewicz – astronom, Święty Jan Paweł II i wielu, wielu innych, których lista jest zbyt długa by móc ją tu zacytować. To oni swoją pracę wzbogacali je i uzupełniali w poszczególnych dziedzinach, zgodnie z posiadaną wiedzą, przygotowaniem i doświadczeniem.

Europejska cywilizacja, w powszechnym rozumieniu całokształt materialnego i duchowego rozwoju społeczeństwa wytworzonego podczas dziejów i przekazywany z pokolenia na pokolenie, powstawała od zarania czasów, była systematycznie udoskonalana, ulegała różnym fluktuacjom, często również wpływom wynikającym z wdrażania lokalnych form cywilizacyjnych wielkich imperiów w środowiskach krajów podbitych.

Spodziewam się, że wiele osób pośród Państwa zastanawia się dlaczego dr chemii oraz naukowiec, późniejszy wieloletni dyplomata, a w końcu były Kanclerz PPWSZ w Nowym Targu podejmuje tematykę z dziedziny historii cywilizacji?

Odpowiedź jest prosta. Oprócz wyuczonego zawodu i doświadczenia w pracy prawie każdy z nas napotyka w życiu na zagadnienia czy tematykę, które podejmowane i rozwijane stają się jego pasją. Może to być zbieranie znaczków pocztowych, widokówek, malarstwo, pisanie wierszy, czy wiele jeszcze innych zainteresowań. Tak było i w moim przypadku.

Podczas studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim na przełomie lat 1950 /60, oprócz zagłębiania się w arkany wiedzy chemicznej zacząłem się również interesować jego 600-letnią historią, ludźmi którzy ją tworzyli oraz miastem - Krakowem -perełką polskiej nauki i kultury. W tym właśnie czasie, tj. w roku 1964 UJ obchodził jubileusz 600-lecia swojego istnienia. Jako student piątego roku pełniłem wówczas funkcję Przewodniczącego Komitetu Jubileuszowego Studentów UJ. Dla pozyskania ogólnej ogłady studenta UJ poznawałem również zabytki i historię innych polskich

większych miast w tym również Warszawy. Zapoznawałem się z historią ludzi, którzy wnieśli znaczący wkład w ich powstawanie oraz pozostawili tam ślady swojego istnienia.

Zagłębiając się w szczegóły byłem dumny z naszej 1000 letniej historii. Próbowałem porównywać poziom polskiej nauki, kultury i sztuki z aktualnym ich stanem rozwoju w innych krajach Europy, które już setki lat wcześniej dominowały na polu rozwoju cywilizacyjnego. Szukałem źródeł naszej cywilizacji.

W 1962 r., jako student trzeciego roku chemii wyjechałem do Francji, w ramach wymiany studentów. Wtedy to miałem okazję doświadczyć na własnej skórze, że „podróże kształcą”. Zwiedzaliśmy Paryż i jego okolice oraz Kredowe Wybrzeże Normandii i Bretanii. W Paryżu miałem szczęście zobaczyć i nieco poznać najstarszy uniwersytet w tym mieście – Sorbonę. Starszy od Krakowskiej Akademii – Uniwersytetu Jagiellońskiego, o ponad 260 lat. Już wtedy miałem świadomość, że od początków swojego istnienia również uniwersytety były źródłami europejskiej cywilizacji. Wówczas na Sorbonie zobaczyłem m.in. muzealne, skromne laboratoria, w których Maria Skłodowska – Curie wspólnie z mężem Pierre’em Curie stworzyli naukę o promieniotwórczości. Za odkrycie polonu i radu małżonkowie Curie otrzymali w 1903 r. nagrodę Nobla w dziedzinie fizyki. Po śmierci męża w 1906 r. p. Maria została kierownikiem katedry promieniotwórczości. Była założycielką Instytutu Radowego w Paryżu. Po raz drugi nasza rodaczka otrzymała nagrodę Nobla w 1911 r. Tym razem w dziedzinie chemii za prace nad pierwiastkami promieniotwórczymi – polonem i radem. Była jedyną kobietą w historii nauki, która tę nagrodę otrzymała dwukrotnie.

Uniwersytet Sorbona został założony w roku 1100 jako drugi najstarszy uniwersytet średniowiecznej Europy. 12 lat wcześniej powstał uniwersytet w Bolonii (założony w 1088 r.), gdzie studiowali m. in. również Dante Alighieri (Nieboska Komedia), M. Kopernik oraz Umberto Eco. Obecnie studiuje tam około 100 tysięcy studentów na 23 wydziałach.

Wróćmy jednak do Sorbony, która szybko stała się wzorem organizacyjnym dla większości uniwersytetów w Europie. Przez wiele lat od chwili jego założenia, prawie przez cały wiek XIII uznawana była za najważniejszy uniwersytet świata chrześcijańskiego. Przez kilka kolejnych wieków Sorbona rozrastała się i poszerzała zakres swojej działalności, aż do XVII w., kiedy nastąpił kryzys i praktycznie przestała istnieć. Kilkadziesiąt lat później ponownie wznowiła swoją aktywność, tak że w XX w. rozrosła się do ogromnego molocha. Podczas mojego pobytu w Paryżu w 1962 r. liczba studentów Sorbony wynosiła około 120 tys. Dopiero w kilka lat później, tj. w 1968 r., uczelnia ta została podzielona na mniejsze jednostki uniwersyteckie nie przekraczające 20 tys. studentów.

Prócz obu ww. uniwersytetów do najstarszych uczelni wyższych w Europie należy jeszcze dołączyć:

- Uniwersytet Oksfordzki (1167 r.), gdzie studiowali również współcześni nam, m. in. Bill Clinton, Tony Blair, Leszek Kołakowski, jak również Radosław Sikorski.

- Uniwersytet w Cambridge (1209 r.), uważany aż do chwili obecnej, podobnie jak oksfordzki, za najbardziej renomowany zarówno w Europie, jak i na całym świecie. Na szczególną uwagę zasługują tu Laboratoria Cavendisha (1871 r.) prowadzące badania nad strukturą atomu oraz DNA.

- Studium Generale w Palencji (1214 r.), Uniwersytet w Salamance (1218 r.), Uniwersytet w Padwie (1222 r.) oraz Uniwersytet w Montpellier (1289 r.) i kilka jeszcze innych uniwersytetów w Europie Zachodniej (Rzym, Florencja, Piza, Orlean, Grenoble).

W Europie Środkowej nieco później powstały trzy uniwersytety: w Pradze – Uniwersytet Karola (1348 r.), w Krakowie – Akademia Krakowska (Uniwersytet Jagielloński, 1364 r.), która początek miała na Wawelu, oraz w Austrii – Uniwersytet Wiedeński (1365 r.) Niemal bezpośrednio po Wiedniu powstały jeszcze uniwersytety w Peczu (Węgry) i słynny do dziś, utrzymujący się w światowej czołówce – niemiecki uniwersytet w Heidelbergu.

Paryż to jednak nie tylko Sorbona i emanowanie osiągnięć jej nauki na słabiej rozwinięte kraje Europy. Tym bardziej, że znacznie większą rolę w tej dziedzinie odgrywały Wielka Brytania i Niemcy. Szczególnie odnosi się to do dziedziny nauk ścisłych i technicznych.

Od początku okresu nowożytnego (1453 – odkrycia Kolumba, zdobycie Konstantynopola przez Turków), poprzez okres napoleoński do połowy lat pięćdziesiątych czasów współczesnych, Paryż był jednak niekwestionowaną stolicą Europejskiej Kultury. Wspaniałe budowle sakralne i monumentalna architektura innych budowli użyteczności publicznej stawiały to miasto w centrum zainteresowania Europejczyków i nie tylko ich. Paryskie teatry, kabarety (Moulin Rouge, Folies Bergère, Lido), francuska literatura i sztuka oraz sztuka filmowa promieniowały nie tylko na Europę, ale również prawie na cały świat.

Zwiedzając Paryż byłem zafascynowany jego architekturą i sztuką, ogromem jego wspaniałych budowli, modernistycznymi rozwiązaniami w urbanistyce. Wystarczy spojrzeć na kilka zdjęć, aby zgodzić się z moją opinią. Na przykład Pola Elizejskie – zbudowane w centrum Paryża jeszcze w czasach napoleońskich (XVIII/ XIX w.), kiedy nie wiadomo jeszcze co to jest samochód, posiadały już dwa kierunki ruchu. Na każdym z nich można by wyznaczyć cztery pasy po których jeździły dorożki i powozy. Pobocznymi poruszali się jeźdźcy na koniach. Ruch pieszy swobodnie przepływał po szerokich chodnikach. Nawet dzisiaj Aleje Trzech Wieszców w Krakowie nie posiadają jeszcze takich rozwiązań.

W Paryżu, podczas dyskusji z francuskimi kolegami zahaczaliśmy o perły francuskiej literatury, malarstwa, sztuki oraz innych dziedzin kultury, a także o ich twórców znanych również w Polsce i większości krajów europejskich. Twórczość ich była źródłem inspiracji pisarskich i artystycznych nie tylko w Europie. Dyskusje te obejmowały najbardziej znane francuskie osobistości, jak:

- w literaturze – Honoré de Balzac, Victor Hugo, Anatol France, Albert Camus, Jean – Paul Sartre, Henri Bergson i inni.

- w malarstwie – Claude Monet, Auguste Renoir, Edgar Degas, Paul Cézanne, czy Hiszpan, na długo osiadły we Francji - Pablo Picasso.

- artystów sceny i filmu – Maurice Chevalier, Charlie Chaplin, Brigitte Bardot, Jean Gabin, Gérard Philippe, Charlie Aznavour, Fernandel (Fernand Contandin), Yves Montand, Bourvil (André Robert Raimboug), Louis de Funès (100 rocznica urodzenia), Edith Piaf, Jean Paul Belmondo i inni.

Wszystkie ww. sławne postacie z życia artystycznego Francji, dobrze znane w literaturze, na scenach i ekranach całego świata, podczas większości lat XX w. wniosły znaczący wpływ w rozwój ogólnej kultury i cywilizacji oraz wychowania Europejczyków. Sięgały nawet znacznie dalej tj. do Ameryki, gdzie również pozostawiały trwałe ślady.

Zwiedzając dzielnicę paryskiej cyganerii, kabaretów, malarzy i bukinistów na zboczach Montmartre, w okolicach bazyliki Sacré Coeur, gdzie częstymi bywalcami byli m. in. takie sławne postacie jak: Vincent van Gogh, Hector Berlioz, Fryderyk Chopin, Franciszek Liszt, Auguste Renoir, Edgar Degas, Henri Toulouse – Lautrec, Dalida oraz Picaso, wpadłem do małej kawiarni leżącej niemal w centrum

tej uroczej artystycznej enklawy Paryża. Kawiarenka ta była własnością słynnej piosenkarki - Edith Piaf. Miałem nadzieję, że będę miał okazję ją tam spotkać. Liczyłem nawet, że może uda mi się posłuchać kilku piosenek w jej wykonaniu, gdyż miała w zwyczaju przy zapadającym zmroku zaśpiewać coś dla swoich gości. Zobaczyć tę znaną, filigranową (154 cm), wspaniałą piosenkarkę Wielkiego Paryża, obdarzoną niezwykle żarliwością głosu i jego przejmującym tembrem, zobaczyć jej uwodzicielskie spojrzenie i czarujący uśmiech. Wówczas już nawet w Polsce znane były epizody z jej burzliwego życia, skandalików oraz plotek ubarwiających jej artystycznego ducha. Niestety nie udało mi się ten plan. Jak się dowiedziałem od obsługi kawiarni, Edith wyjechała kilka dni wcześniej nad morze, w okolice Saint Tropez, celem podleczenia mocno nadszarpniętego zdrowia. Życzliwa obsługa jej kawiarni pokazała mi cały wystrój tego lokalu, w tym salę, gdzie u sufitu wisiały podwieszone setki męskich krawatów, które Edith zabierała swoim wybranym gościom, rozwiązując węzeł, lub obcinając krawat nożyczkami. Miła kelnerka zwróciła szczególną uwagę polskiego studenta na dość oryginalną ciekawostkę, tj. wiszący pośród innych, obcięty krawat Lucjana Kydryńskiego, bardzo popularnego wówczas w Polsce prezentera muzyki w Polskim Radiu i Telewizji. Zapoznał się on z Edith Piaf podczas jakiegoś wywiadu dla radia. Później kilkakrotnie spotkał się z nią na płaszczyźnie towarzyskiej. Dzisiaj jego syn kontynuuje tradycję ojca, słynnego „harrakterystycznego Lucjana Kydrrińskiego”. Rok później, tj. w 1963r., Edith zmarła.

Francuską architekturę i sztukę, oprócz zawartej w pałacach i innych budowlach Paryża, świetnie odzwierciedlają liczne zamki nad Loarą i inne budowle rozsiane po całym kraju. Szczególną perełką w tej koronie, jest kompleks klasztoru Mount Saint Michel zbudowany w XI w. na Kredowym Wybrzeżu Francji. Historię jego powstania fascynująco przedstawili Federic Lenoir i Violette Cabesos w książce pt. „Obietnica Anioła” (światowy bestseller). Dzisiaj wielu naukowców podziwia kunszt tej budowli i zastanawia się jak dużą wiedzę i doświadczeniem dysponowali już w okresie średniowiecza jej budowniczcy.

W dziedzinie sztuki budownictwa sakralnego oraz obronnego, w okresie średniowiecza w Europie wyróżniały się ponadto ziemie zajęte przez Normanów również na terenach dzisiejszej Anglii, będące wcześniej pod panowaniem Cesarstwa Rzymskiego. Miałem duże szczęście obejrzeć wiele spośród nich podczas mojego pięcioletniego pobytu w Wielkiej Brytanii. Szczególnie uwagę moją zwróciły:

- Zamek Windsor, wybudowany w latach 1070 – 1086 przez Wilhelma Zdobywcę i rozbudowywany przez kolejnych władców Anglii. Od roku 1110 jest on rezydencją królów Anglii. Jest to największy obecnie zamieszkały zamek na świecie. O jego wielkości mówią następujące liczby: 800 m długości, 19 baszt obronnych, a całkowita powierzchnia podłóg wynosi 45 000 m kwadratowych. Wewnątrz zamku największą moją uwagę zwróciły sala św. Jerzego (55,5 m długości i 9 m szerokości, gdzie przy jednym stole znajduje miejsce 160 osób, a także kaplica św. Jerzego ogólnie dostępna dla zwiedzających.
- Królewski pałac – twierdza „Tower of London” zbudowany również przez Wilhelma Zdobywcę w 1087 r., nad brzegiem Tamizy w Londynie.
- Warwick Castle – zbudowany w 1068 r. również przez ww. Wilhelma Zdobywcę – w czasie gdy Polska dopiero od stu lat budowała swoją państwowość. Umiejscowiony w hrabstwie Warwick. Od roku 1088 należał do hrabiów Warwick i był symbolem ich potęgi do roku 1153, kiedy to został im zabrany przez króla Henryka II.
- Zamek i katedra w Durham to perły, które w pełni zasłużyły by być wpisane na listę Światowego Dziedzictwa Kultury. Piękny kompleks architektury romańskiej, który zachował niemal całkowicie

formę i styl normańskich budowniczych. Powstanie katedry datuje się na lata 990 – 995. W tych latach wybudowano również zamek. Stare budowle zamku zostały zaadoptowane na potrzeby uniwersytetu. Od wielu już lat Uniwersytet Durham zajmuje jedno z czołowych miejsc w rankingu uniwersytetów brytyjskich, a nawet światowych. Miałem szczęście być gościem tego Uniwersytetu w 1986 r. na zaproszenie prof. Wolfondayle’a – astrofizyka. W tym czasie był on z ramienia Royal Society odpowiedzialny za współpracę z PAN. Wspólnie z nim przygotowywałem wówczas wizytę w Polsce, na zaproszenie Prezesa PAN, dla lorda Andrew Huxleya – Prezydenta Królewskiej Akademii Nauk i laureata nagrody Nobla w medycynie.

- Katedra w Yorku – obok katedry w Kolonii największa gotycka katedra w Europie, zbudowana na miejscu wcześniejszej budowli normańskiej. W okresie Cesarstwa Rzymskiego York był główną bazą militarną wojska. W 211 r. zmarł tu cesarz Rzymu Septymiusz Sewer, a w roku 306 zmarł rzymski wódz - Konstancjusz I Chlorus – ojciec Konstantyna I Wielkiego. Tu właśnie w 306r. wojsko rzymskie obwołało Konstantyna Wielkiego cesarzem Imperium. Obecnie są tu dwa znaczące uniwersytety. Honorowym rektorem jednego z nich (chancellor) podczas mojego pobytu w Wielkiej Brytanii była prof. Dorothy Crowfoot Hodgkin – noblistka w dziedzinie chemii, trzecia z kolei kobieta po Marii Skłodowskiej Curie uhonorowana tą nagrodą. Drugą była jej córka, Irena Joliot – Curie. W czasach mojego pobytu w Wielkiej Brytanii prof. Dorothy Hodgkin pełniła również funkcję Prezydenta światowej organizacji - PAGWOSZ. Miałem dużą przyjemność i zaszczyt poznać ją osobiście w czasie wspólnego lunchu, podczas jednej z moich wizyt na tym Uniwersytecie.

Zagłębiając się w arkany historii europejskiej cywilizacji można zauważyć, że znacznie wcześniej niż w omawianych wyżej krajach, bo jeszcze w głębokiej starożytności, Rzymianie mieli wspaniałe osiągnięcia w dziedzinie prawa i administracji, dysponowali również imponującymi rozwiązaniami w urbanistyce, architekturze oraz dbali o rozwój nauki, kultury i sztuki przejętych od wcześniej powstałych cywilizacji, w szczególności Greckiej i Egipskiej. Nie można też pominąć znaczącego wpływu cywilizacji Maurów na Europę, po upadku Zachodniego Cesarstwa Rzymskiego. Szczególnie regiony obecnej Hiszpanii i południowej Francji do dzisiaj odślawiają kilkunastowieczną obecność Maurów na tych terenach. Duże kompleksy urbanistyczne, architektura oraz rozwiązania systemów sanitarnych z czasów panowania Maurów na tych terenach i dzisiaj budzą duże zainteresowanie oraz podziw turystów z całego świata.

Przejdźmy jednak do głównych źródeł europejskiej cywilizacji jakimi były imperia Rzymu i Grecji. Wydaje się być bezdyskusyjne i oczywiste, że te cywilizacje miały największy wpływ na rozwój cywilizacyjny Europy.

Imperium Rzymskie na przestrzeni setek lat, zbudowane początkowo na kulturze Etrusków, a później na kulturze Grecji, Egiptu i kilku krajów Bliskiego Wschodu z okresu ich największych sukcesów, w tym również Hebrajczyków, osiadłych po wyjściu z ziemi egipskiej na tereny Palestyny i dzisiejszego Izraela, obejmowało znaczne obszary dzisiejszej Europy. Cywilizacja Starożytnego Rzymu zapożyczyła od Etrusków znaczną część procedur sądowych, sztukę budowania świątyń, realizm w rzeźbie i malarstwie, a nawet wróżbiarstwo. Później wiele dziedzin sztuki, administracji, prawa i organizacji życia społeczeństw i demokracji, Rzymianie przejęli od zagarniętych krajów, szczególnie Grecji i Egiptu. Dobrze obrazują to mapy Imperium Rzymskiego, szczególnie z okresu jego świetności. Prawie 1300 letnia historia Imperium Rzymskiego pozostawiła trwały ślad na cywilizacji europejskiej. Prawo rzymskie i dzisiaj wykładane jest na wszystkich znanych europejskich uczelniach. W wielu przypadkach korzystało ono ze znacznie wcześniejszych zasad prawa zawartych m.in. w kodeksie Hammurabiego, zredagowanego i spisane go w Babilonie w XVIII w p.n.e. tj. około 2 tys. lat wcześniej. Wykorzystano w nim również elementy zaczerpnięte z żydowskiej Tory oraz Biblii (10 przykazań) i innych zasad obowiązujących w krajach Małej Azji. Rzymska administracja, strategia wojenna, architektura i sztuka, w tym malarstwo i rzeźba również dzisiaj są przedmiotami powszechnego zainteresowania specjalistów z tych dziedzin na całym świecie. Wspaniałe budowle

starożytnego Rzymu z okresów jego świetności rozsiane prawie po całej Europie, a szczególnie w regionie basenu Morza Śródziemnego, fascynują nie tylko turystów, ale również dzisiejszych specjalistów architektury i budownictwa. Na szczególną uwagę zasługują tu:

- Koloseum o wymiarach 190 m długości, 160 m szerokości i 50 m wysokości – potężna, wielokondygnacyjna arena mieszcząca 87 tysięcy widzów nie licząc obsługi, gladiatorów i innych zawodników. Dla porównania najnowszy Stadion Narodowy w Warszawie posiada 58,5 tysięcy miejsc siedzących i odpowiednio mniejsze gabaryty.

- Circus Maximus, Forum Romanum, słynne termy Karakali rozłożone na 11 hektarach gruntu (212 – 216 r.) i termy Dioklecjana (14 hektarów, 310 – 330 r.), wyposażone w liczne pomieszczenia, a m.in. szatnie, baseny z zimną, ciepłą i gorącą wodą, łaźnie parowe, sale masaży, sale do wypoczynku, biblioteki, czytelnie i jeszcze wiele innych obiektów użyteczności publicznej.

- Liczne akwedukty zaopatrujące miasta w wodę.

- Miasta o wysokim poziomie urbanizacji jak: Wenecja – zbudowana na przełomie IV i V w, na lagunie, na 120 wyspach i wysepkach, posiadająca 455 mostów i 160 kanałów zastępujących drogi wewnętrzne. Florencja, Mediolan, Padwa, Piza i inne, promieniujące na całe Imperium architekturą, malarstwem (Leonardo da Vinci, Michał Anioł), rzeźbą i innymi dziedzinami sztuki.

Szukając źródeł europejskiej cywilizacji wielokrotnie zwiedzałem te miejsca i pasjonowałem się nimi. Pierwszy raz miałem szczęście zwiedzić Florencję – perłę włoskiej kultury, kolebkę włoskiego odrodzenia, gdy w 1965 r. pojechałem tam z grupą studentów historii sztuki UJ. Było to dla mnie wspaniałe przeżycie, którego się nie zapomina. Wspaniała katedra Santa Maria del Fiore z największą na świecie kopułą zbudowaną z cegły, Palazzo Vecchio – którego budowę rozpoczęto w 1299 r. niezapomniany most na rzece Arno – Ponte Vecchio, ogrody Boboli oraz najwyższej klasy galerie sztuki, jak Pitti, Uffizi i inne. Ostatnio, czytając fascynujący światowy bestseller Dana Browna pt. „Inferno”, wracałem w tamte miejsca jak do rodzinnego domu. Polecam tę książkę!!! Ponadto warto zwrócić uwagę na zasypane przez wybuch Wezuwiusza w (79 r. n.e.) miasta w rejonie Neapolu. Najlepiej prezentują to zdjęcia z Pompejów. Skryte pod wulkanicznym pyłem przez prawie 2 tysiące lat, a dzisiaj odkopane, pokazują bardzo wiernie życie społeczeństwa miejskiego Imperium w tamtych czasach.

Nie można pominąć również sławnych ludzi, bez których egzystencja i rozwój starożytnego Rzymu byłyby niemożliwe. Są pośród nich:

- Słynny twórca pierwszych rzymskich akweduktów (312 r. p.n.e.) i miejskiej kanalizacji oraz pierwszych dróg bitych w Rzymie – patrycjusz Appiusz Klaudiusz Caecus.

- Cyceon (106-43r.p.n.e.) – najwybitniejszy mówca, polityk i popularyzator filozofii greckiej.

- Sławni rzymscy poeci Owidiusz i Wergiliusz.

- Genialny wódz i obrońca Rzymu przed wojskiem Hannibala (236 – 183) – Scypion Afrykański Starszy oraz jego syn Scypion Afrykański Młodszy (185 – 129) – wybitny organizator życia publicznego i wódz z okresu III wojny punickiej oraz zburzenia Kartaginy w 146 r. p.n.e.

Na szczególną uwagę zasługuje jednak Gajusz Juliusz Cezar (100 – 44) – wielki strateg, wódz, polityk i pisarz; władca, który zmienił republikę rzymską w potężne cesarstwo. W 46 r. p.n.e. polityk ten został ogłoszony dożywotnio dyktatorem, a rok później zginął w zamachu z rąk swojego przyjaciela – Brutusa, który podobnie jak wielu rzymskich senatorów pozostał wierny republice.

Historię Rzymu z tego okresu i jego poziom cywilizacyjny, bardzo dobrze przybliżają nam dzisiaj m.in. powszechnie znane filmy, jak np.: „Spartakus”, przedstawiający bunt niewolników w latach 73 – 71 oraz nagrany w kilku oddzielnych produkcjach, jeden z najdroższych i najbardziej kasowych filmów w historii kinematografii, „Kleopatra” - prezentujący historię życia władczyni Egiptu i przyłączenie tej ostatniej monarchii Ptolemeuszy do Cesarstwa Rzymskiego.

Nic nie trwa wiecznie. Tak i Cesarstwo Rzymskie stopniowo ulegało rozpadowi. Najpierw za panowania Konstantyna Wielkiego, który w 313 r. przyjął chrześcijaństwo jako jedyną religię, a w 330 r. dokonał podziału imperium na Cesarstwo Wschodnie ze stolicą w Bizancjum, przemianowanym na Konstantynopol i Cesarstwo Zachodnie ze stolicą w Rzymie, które w dość krótkim czasie doznało wielu różnych najazdów ludów z Europy zachodniej oraz północnej i stopniowo uległo rozpadowi. Poziom znacznie niższych cywilizacji najeźdźców nie miał jednak znaczącego wpływu na ugruntowany przez setki lat, wysoki poziom cywilizacji społeczeństw Imperium. Wręcz przeciwnie. Najeźdźcy w znacznej mierze korzystali ze źródeł nauki, kultury i sztuki jakie Rzym osiągnął w okresach największego swego rozkwitu. Przejmowali to co dla nich było najlepsze.

Cesarstwo Wschodnie, znane powszechnie jako Bizancjum trwało nadal jeszcze przez około 1000 lat, chociaż pod koniec odnotowuje się wyraźne zmniejszenie jego terytoriów i stopniowy upadek, aż do chwili zajęcia Konstantynopola przez Turków Otomańskich w 1453 r. Od tego czasu zaczyna się historia nowoczesna. Wpływ kultury bizantyjskiej na rozwój cywilizacji europejskiej najbardziej widoczny jest na południowo-wschodnich i wschodnich terenach naszego kontynentu. Bazowała ona głównie na wysokim poziomie kultury starożytnej Grecji, a także na licznych zdobyczach cywilizacji innych ludów panujących wcześniej na terenach wschodniego wybrzeża Morza Śródziemnego i Małej Azji, jak: Asyrii, Babilonu, Persji, Sumerów, Hetytów, a także Egiptu i innych mniejszych nacji osiadłych na tych terenach.

Przed rozwojem cywilizacji rzymskiej na terenie dzisiejszej Europy bardzo istotną rolę odegrała kultura, sztuka i nauka Starożytnej Grecji. Jej wpływ na całą Europę był widoczny przez ponad 2 tys. lat. Jeszcze w I połowie XX w., także w Polsce, greka obok łaciny była obowiązkowym przedmiotem nauczania w szkole średniej. Również dziś kultura, sztuka i nauka starożytnej Grecji są ciągle żywe nie tylko w literaturze (przykładem niech będzie Homer – najstarszy znany pisarz europejski, żyjący na przełomie IX – VIII w. p.n.e., opisujący wyprawę przeciwko Troi oraz porwanie pięknej Heleny na kartach Iliady i Odysei oraz Arystofanes, Eurypides, Ajschylos, Sofokles i inni żyjący na przełomie VI i V w. p.n.e.), na teatralnych scenach, ale i na wyższych uczelniach, medycynie oraz w codziennym życiu. Do początków XX w. dzieła Hipokratesa były przedmiotem studiów w całej Europie i znaczniejszych uczelniach całego świata. Oczywiście jest, że prawo Archimedesza pozostanie do końca naszej cywilizacji w niezmienionej formie. Nauki Platona, Arystotelesa, Sokratesa i innych wielkich filozofów greckich będą nadal służyły nie tylko dzisiejszej cywilizacji, ale i przyszłym pokoleniom, podobnie jak wychował się na nich w III w. p.n.e. syn Filipa II Macedońskiego – Aleksander Wielki. Jego bezpośrednim wychowawcą i nauczycielem był sam Arystoteles, który z kolei był uczniem wielkiego Platona. To właśnie Aleksander Wielki, mimo młodego wieku, po opanowaniu półwyspu bałkańskiego i później Egiptu, został mianowany faraonem. Niewiele lat później, pokonał króla Dariusza III i został królem Persów. Zanim zmarł mając 33 lata zbudował greckie imperium sięgające od półwyspu apenińskiego przez Egipt aż po Indie. Aby mówić o cywilizacji greckiej powinniśmy zahaczyć nieco o jej historię, która sięga przełomu III i II tysiąclecia p.n.e. kiedy przodkowie Greków przybyli na tereny południowych Bałkanów. W tym samym czasie nastąpił rozkwit kultury minojskiej na Krecie. Około 2 tysięcy lat p.n.e. powstały tam monumentalne budowle pałacowe w Knossos, Fajstos, oraz w Malii.

Około 1600 r. p.n. e., kultura minojska zaczęła oddziaływać na Grecję kontynentalną, gdzie w tamtych czasach kształtowała się kultura zwana mykeńską. Około 1450 r. p.n.e. Mykeny najechały Kretę i wcieliły ją do świata greckiego. Na przełomie XIV i XIII w. p.n.e. nastąpił widoczny rozkwit kultury mykeńskiej. Powstały wspaniałe pałace i inne budowle sakralne w Mykenach na Peloponezie, w Atenach na terenie Attyki, w Tebach i innych miastach greckich. Mykeńczycy przejęli od Minojczyków pismo i przystosowali je do potrzeb języka greckiego. Było to tzw. pismo linearne B, które przekształciło się w język i pismo starogreckie. Okres ten został wspaniale uwieczniony w twórczości Homera. Również nasz rodak Zdzisław Parandowski miał swój wkład w uwiecznienie elementów kultury greckiej wydając książkę pt. „Mity Greckie”. Nie wolno nam zapomnieć o znaczącym wydarzeniu jakim było święto religijne ku czci Zeusa – największego boga greckiego Panteonu, kiedy przy tej okazji w 776 r. p.n.e. po raz pierwszy zorganizowano w Olimpii wielkie igrzyska sportowe nazwane Olimpiadą. Od tego czasu odbywały się one regularnie co 4 lata.

Za szczytowy moment rozwoju cywilizacji greckiej uznaje się tzw. okres klasyczny obejmujący przełom V i IV w. p.n.e. kiedy Grecy odepchnęli zagrożenie Persów, a największe miasta – państwa tzw. „polis”: Ateny, Sparta i Teby prowadziły walkę o hegemonię. Wówczas dominację nad Grekami przejęła zhellenizowana Macedonia, za panowania Filipa II Macedońskiego oraz jego syna i następcy tronu - Aleksandra Wielkiego.

Największy rozwój, a zarazem postępujący po nim stopniowy upadek Grecji nastąpił po objęciu władzy w hellenistycznej Macedonii przez ww. Aleksandra Wielkiego w 336 r. p.n.e. To właśnie on, jak przedstawiłem wyżej, w bardzo krótkim czasie stworzył Imperium Greckie sięgające aż po Indie. Po śmierci Aleksandra zostało ono podzielone pomiędzy poszczególnych dowódców – współtowarzyszy jego wojennych wypraw i stopniowo ulegało rozpadowi, aż do najazdu Rzymian, którzy opanowali większość terytoriów byłego Imperium Grecji.

Cywilizacja grecka w ciągu kolejnych setek lat uzupełniana elementami cywilizacji podbitych wcześniej narodów dała podstawy dalszego rozwoju nauki, kultury i sztuki dla Imperium Rzymskiego. Musimy pamiętać, że najstarsze cywilizacje Europy datują swoje istnienie kilka tysięcy lat temu. Cywilizacje Sumerów i Egiptu notują swój początek ponad cztery tysiące lat p.n.e. Nieco młodsze jak babilońska, hetycka, asyryjska i akadyjska pojawiły się na przełomie trzeciego i drugiego tysiąclecia. Wtedy też rodziła się cywilizacja grecka, hebrajska i inne, których ślady do obecnych czasów odnajdujemy w rejonach wschodnich wybrzeży Morza Śródziemnego i Małej Azji. Kluczem umożliwiającym poznanie starych cywilizacji były nie tylko wykopaliska, ale przede wszystkim odczytanie pisma klinowego datowanego na przełom XXV i XXIV w. p.n.e. i egipskich hieroglifów przez Champolliona i Younga, podczas wyprawy Napoleona do Egiptu, gdzie znaleziono słynny „kamień z Rosetty”.

Wystawa fotograficzna pt. „Śladami Biblii i Jana Pawła II po Ziemi Świętej Egiptie i Jordanii”, która wkrótce będzie prezentowana w holu Centrum Dydaktyczno – Bibliotecznego, stanowi pewne uzupełnienie tego wykładu. Zainteresowanych pragnę poinformować, że prawdopodobnie pod koniec października, podczas planowanego spotkania będę miał okazję dołączyć do tej wystawy obszerniejszą prezentację moich zdjęć i omówienie tego tematu.

Podsumowując te spostrzeżenia należy stwierdzić, że nauka, kultura i sztuka nie mają granic, chociaż polityka dawnych i obecnych władców nie pomaga temu. Ich źródeł należy szukać tysiące lat temu, w początkach naszej cywilizacji. Tam się rodziły, rozwijały i udoskonalały. Jak pokazałem wcześniej, jej głównymi ośrodkami były wówczas: Grecja, Rzym i Egipt oraz rejony Bliskiego Wschodu, południowo – wschodniej części Morza Śródziemnego, a w końcu całego basenu tego Morza. To właśnie Egipcjanie, Sumerowie, Hetyci, Babilończycy i Asyryjczycy, Grecy i Fenicjanie, a później Rzymianie

i Bizancjum, nawet Maurowie i Turcy Osmańscy, rozprzestrzeniając się w obszarze basenu Morza Śródziemnego, pozostawiali tam skarby naszej cywilizacji - wiedzy, sztuki i kultury, które przejmowane przez ich następców były przenoszone w rejony całej Europy, do nowo tworzących się narodów i państw. Podlegały adaptacji, obróbce i udoskonalaniu, zmieniając formy, dostosowując się do nowych potrzeb. Nawet dzisiejszy ich stan będzie ulegał dalszym przemianom, których twórcami będziecie również Wy i Wasi następcy, wszyscy którzy z takim zamiarem podejmowaliście i podejmujecie studia. Studia również tu, w PPWSZ w Nowym Targu.

Dziękuję za uwagę.